

## Podsumowanie miesięcznicy z 16 maja 2021

Przeżycie Tajemnicy Wniebowstąpienia naszego Pana pomogło nam dostrzec nowy wymiar obchodu 32 rocznicy przejścia ks. Prałata Jana Marszałka do domu Ojca.

Tę ubogaconą wizję pomógł nam pogłębić ks. bp Jan Zając z Krakowa, który tym razem przewodniczył naszej celebracji. Ukazał nam ks. Prałata jako człowieka Wniebowstąpienia, czyli szukającego nieustannie obecności Jezusa, zarówno tam w niebie, ale także i pośród nas na ziemi. Przywołując jego gorliwą posługę duszpasterską, włożył niejako w jego usta duszpasterskie wyjaśnienie sensu naszej uroczystości, jak to czynił przez wiele lat nasz Duszpasterz. Kaznodzieja ukazał go też jako prawdziwego apostoła miłosierdzia. Nas wszystkich natomiast, obecnych na tej modlitwie, zachęcił do przyjęcia podobnej postawy w naszym codziennym życiu. Ks. bp Jan bywał w Łodygowicach jako młody kapłan, wikariusz w Międzybrodziu Żywieckim i spotykał się osobiście z ks. Marszałkiem. Stąd zrodziło się jego przekonanie o świętości tego kapłana. Muszę także dodać, że ks. Biskup jako pierwszy podpisał prośbę o wszczęcie procesu beatyfikacyjnego ks. Jana. Jego obecność wśród nas, jego modlitwa w tym właśnie miejscu i przy grobie ks. Marszałka jest ze wszech miar uzasadniona.

Przepiękna wiosenna pogoda dała nam kolejny powód do radości i pomogła nam dziękować Panu Bogu za dar naszego wspaniałego kapłana. Kto mógł udał się po Mszy Świętej na cmentarz, do grobu naszych kapłanów, gdzie odśpiewaliśmy wielkanocną antyfonę Regina coeli oraz modliliśmy się za kapłanów i wiernych, których ciała oczekują w tym miejscu na zmartwychwstanie.

Bardzo serdecznie dziękuję kapłanom, tak licznie zgromadzonym przy ołtarzu. Byli z nami ks. prałat Stefan Misiniec, pracujący obecnie w Kalwarii, a kiedyś jeden z wikariuszy w Łodygowicach; ks. prałat Józef Niedźwiedzki, następca ks. Marszałka i świadek jego ostatnich dni tu na ziemi, a obecnie notariusz w przygotowaniach do procesu; ks. kan. Stanisław Czernek przebywający na emeryturze w Radziechowach; ks. dr Tadeusz Mrowiec, obecnie proboszcz w parafii Miłosierdzia Bożego w Mszanie Dolnej; ks. dr Stanisław Cader, pracujący w Andrychowie, redaktor

poprzedniej publikacji; ks. kan. Jacek Furtak, proboszcz i dziekan w Ogrodzieńcu; ks. prof. Antoni Swierczek, prorektor UPJP II, redaktor ostatniej książki o ks. Marszałku; ks. Paweł Hubczak, który do końca posługiwał do Mszy Świętej księdzu Marszałkowi. Oczywiście, przyjmował nas jak zwykle gościnnie ks. Proboszcz Józef Zajda.

Wielu łączyło się z nami duchowo. Kilku kapłanów rodaków nie mogło wyjechać z parafii ze względu na niedzielną posługę. Również siostry zakonne, nasze rodaczki, wspierały nas swoją modlitwą. Cieszę się, że byli obecni także krewni ks. Marszałka: pani Ewa Świątek z mężem i córką z Toporzyska. Jest to wnuczka siostry ks. Marszałka.

Serdecznie dziękuję Akcji Katolickiej z Łodygowic za nieustanne podtrzymywanie tego ognia pamięci o naszym wielkim Kapłanie. Jak zwykle uczestniczyli w naszej modlitwie ze sztandarem i posługiwali przy ołtarzu. Dbają o grób ks. Marszałka i przygotowali Izbę Pamięci do otwarcia jej dzisiaj. Dziękuję służbie liturgicznej i panu organiście, a także panu kościelnemu.

Jeśli chodzi o dalsze przygotowania na drodze do beatyfikacji, obecnie musimy zwrócić się do Stolicy Apostolskiej, czy nie ma ewentualnych przeciwwskazań do otwarcia procesu ks. Jana Marszałka. Należy więc przygotować niezbędną dokumentację. Mam nadzieję, że uporamy się z tą pracą w najbliższym czasie.

W czasie naszej modlitwy zauważyliście z pewnością obecność człowieka z kamerą. Jest to operator z ekipy z naszego Uniwersytetu, która podjęła się zrobić film o ks. Prałacie.

Te wstępne zdjęcia pomogą nam przygotować scenariusz i z pewnością cała ekipa zjawi się tutaj jeszcze raz w celu przeprowadzenia wywiadów i pozbierania dalszej dokumentacji.

Bardzo dziękuję za Wasze ofiary składane do puszek przy kościele i na konto postulacyjne. Z tych pieniędzy udało się sfinansować broszurkę i książkę. Część kosztów wróciła znowu w ofiarach składanych przez Was. Pewną ilość książek musieliśmy jednak podarować w różne środowiska, bo taki był zresztą cel tych publikacji. Niedługo będziemy musieli sfinansować także film, ale o tym jeszcze

poinformuję bardziej szczegółowo w późniejszym czasie. Chcemy w ten sposób przybliżyć postać ks. Jana osobom, które jeszcze go nie znały, szczególnie poza naszym środowiskiem.

Niech Pan łaskawie błogosławi naszym wysiłkom!

*ks. Stanisław Mieszczak SCJ*

*Postulator*